

dzakob x zuyeh, ostatni tramwaj którym odjechałaś

za oknem ...
pisze książkę z wiadomości
widzę z dalekich tramwajów
ciągle masz wyraz słodki
3 dzień na łodzi
moknę na Piotrowskiej

w telefonie kilka wersów
które wydają się proste
nie chcę być pamiątką
tylko wrócić za tydzień
dałaś mi buziaka w deszczu
choć się nie wstydzę
to czuje w nim .
ścieram krple z mego tele
niby wstaje na imprez...

jestem delikatny zawsze
rozpływam się jak m nie niesz
znamy się krótko

ile tych piosnek było
mam nadzieje że te przetrwa
nie że ci wyznaje miłość
bo to dziwne będzie z lekka

najpierw chce cię poznać
potem poznać
i jeszcze raz poznać